



WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE **Pressbook**

Czołówka:

Reżyser: Tomasz Wiszniewski

Scenariusz: Robert Brutter

Tomasz Wiszniewski

Rafał Szamburski

Muzyka: Michał Lorenc

Zdjęcia: Jarosław Szoda

Montaż: Krzysztof Szpetmański

Produkcja: Polska

Czas trwania: 98 min.

Kategoria wiekowa: od lat 12.

Obsada: Adam Werstak jako Paweł
Kwiatkowski

Robert Więckiewicz jako Andrzej

Beata Kawka jako Reporter Anna

O filmie:

Nastoletni Paweł jest utalentowanym sportowcem pochodzącym z biednej nadmorskiej miejscowości. Gdy od lekarzy dowiaduje się, że jego matka jest śmiertelnie chora i może liczyć tylko na cud postanawia zawrzeć umowę z Matką Boską. Wyrusza na Jasną Górę by "wymodlić" zdrowie swojej mamy. W ślad za nim podąża nauczyciel w-f'u, któremu wskutek nadużywania alkoholu grozi zwolnienie z pracy.

<http://www.filmweb.pl/film/Wszystko+b%C4%99dzie+dobrze-2007-296881>





OPIS FILMU:

Dwunastoletni Paweł mieszka na przedmieściach małego miasteczka wraz ze starszym bratem i matką. Ojciec zmarł dwa lata wcześniej. Teraz kobieta zapada na chorobę, wobec której lekarze są bezradni.

Kończy się rok szkolny. Paweł musi jeszcze zdać egzaminy poprawkowe, ale w wyniku sportowej pasji dyrektora szkoły, przygotowuje się do międzynarodowych zawodów. Jest obiecującym długodystansowcem, co potwierdza przygotowujący młodych lekkoatletów Andrzej, nauczyciel wf. Treningi wydają się ostatnią szansą chłopca, ale on zamiast na zawody postanawia udać się wraz z bratem do Częstochowy, w nadziei, że udziałem w pielgrzymce wymodli cud, który ocali matce życie.

Chora kobieta nie chce takiego poświęcenia. Domaga się, by policjanci zawrócili chłopców do domu. Jednak Paweł nie rezygnuje: skoro nie może dołączyć do pielgrzymki, pobiegnie sam. Znajduje nieoczekiwanego sojusznika w Andrzeju, który wyrusza samochodem śladem chłopca, dbając o jego formę fizyczną. Andrzej powiadamia o wyczynie Pawła swoją byłą żonę, dziennikarkę telewizyjną. Anna realizuje reportaż o chłopcu, który z miłości do matki wyruszył do Częstochowy, a także otwiera rachunek bankowy na pokrycie kosztów operacji matki.

Pielgrzymka Pawła staje się wydarzeniem medialnym. Chora kobieta uświadamia sobie, jak bardzo syn ją kocha, więc kiedy znajduje się sponsor, który gotów jest zapłacić za operację, z wiarą poddaje się zabiegowi. Medialne wsparcie jeszcze bardziej umacnia Pawła w jego postanowieniu dobiegnięcia do Częstochowy. Ale dystans 350 km, jaki ma do pokonania, wcale nie jest łatwy. Zwłaszcza że Andrzejowi zaczyna brakować pieniędzy na prowiant i niezbędne medykamenty, a w dodatku coraz bardziej daje się mu we znaki głód alkoholowy.

Chłopiec podsuwa mu rozmaite sposoby na przetrwanie, podpatrzone u ojca. Kiedy samochód Andrzeja odmawia posłuszeństwa, nadchodzi moment kryzysu. Jednak determinacja Pawła jest tak silna, że nauczyciel zostawia wrak auta u ludzi, od których kupuje rower, by dalej towarzyszyć chłopcu. Razem będą w stanie posilić się wiarą i przekonaniem, że mimo wiatru wiejącego w oczy... wszystko będzie dobrze.

<http://filmpolski.pl/fp/index.php/1217852>

[informacje źródłowe: filmpolski.pl]

O twórcy:

Tomasz Wiszniewski

Absolwent Wydziału Reżyserii PWSFTviT w Łodzi Absolwent. Po ukończeniu szkoły pracował jako asystent Romana Polańskiego przy spektaklu teatralnym "Amadeusz" zrealizowanym w warszawskim Teatrze Ochoty. Brał także udział jako II reżyser w realizacji filmów fabularnych i telewizyjnych. Autor kilku filmów krótkometrażowych, dokumentalnych, telewizyjnych i reklamowych, a także reżyser spektakli Teatru Telewizji. Zwycięzca międzynarodowego Konkursu Scenariuszowego o nagrodę im. Hartley-Merrill ("Emigrant") oraz europejski zwycięzca Festiwalu Filowego w Sundance, USA, 1998 ("Tam gdzie żyją Eskimosi").

Materiały pomocnicze dla nauczycieli uczestniczących
w Interdyscyplinarnym Programie Edukacji Medialnej "KinoSzkoła"



O aktorach:

Robert Więckiewicz

Aktor teatralny i filmowy, absolwent PWST we Wrocławiu (1993). Występował w Teatrze Polskim w Poznaniu, później na scenie stołecznego Teatru Rozmaitości. Rozgłos przyniosła mu rola Tytusa w głośnym spektaklu „Testosteron” na scenie Teatru Montownia. Na ekranie zadebiutował w filmie „Samowolka” (1993). Inne znane obrazy, w których zagrał: Psy 2. Ostatnia krew, Poznań '56, Amok, M jak miłość (serial tv), Na dobre i na złe (serial tv), Pieniądze to nie wszystko, Sfora – Bez litości (serial tv), Samo życie (serial tv), Superprodukcja, Ciało, Fala zbrodni (serial tv), Męskie – żeńskie (serial tv), Vinci, Francuski numer, Fundacja (tv), Kryminalni (serial tv), Okruchy nieba, Północ-południe, Świadek koronny, Odwrócenie (serial tv), Wszystko będzie dobrze.

Beata Kawka

Ukończyła w 1991 Wydział Aktorski PWST w Warszawie. W 1993 roku została laureatką nagrody dziennikarzy na Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Jest uważana za aktorkę wszechstronną - kameleona: wzruszająca jako nieszczęśliwa matka trojga dzieci w "Na dobre i na złe", seksowna i do szaleństwa zakochana kochanka Saszy Piłatowa w "Ekstradycji", charakterystyczna wścibka, wypacykowana Winiarska w serialu "Marzenia do spełnienia". Jej pijana kobieta w filmie Bogusława Lindy "Sezon na leszcza" została uznana za aktorski majstersztyk. W Teatrze TV debiutowała główną rolą Olgi w sztuce "Prorok Ilja" w reżyserii T. Słobodzianka. Zazwyczaj gra role drugoplanowe, ale są one niezwykle dopracowane. Jedną z wiodących ról jest Dona w serialu "Samo życie" to postać zupełnie inna od tych, które grała dotąd, dojrzała, piękna kobieta, która wszystkimi sposobami walczy o miłość swojego życia Pawła Dunina. Jest aktorką ciekawą ról i nie dającą się zaszufładować. Potrafi być piękna i zmysłowa, ale przede wszystkim uwielbia grać role charakterystyczne, gdzie - jak sama mówi- uroda nie jest jej do niczego potrzebna.

[informacje źródłowe: wikipedia.pl, filmweb.pl, stopklatka.pl]

Recenzja:

Chłopięcy świat

W swoim wzruszającym, lecz nie cikliwym filmie Tomasz Wiszniewski (jury festiwalu w Gdyni nagrodziło go za reżyserię) pokazuje polską prowincję: chorą, pijaną, zapyziałą, ale także pełną wiary. Wiary takiej, która może nie tyle góry przenosi, ale daje siłę do walki o lepszy los.

Mama Piotra i Pawełka (Adam Werstak) jest śmiertelnie chora, lekarze są bezradni i twierdzą, że tylko cud ją może uratować. Drobnego Pawełka, który trenuje bieganie, bierze sobie te słowa do serca i leci do kościoła zawrzeć pakt z Matką Boską. Pragnie, by w zamian



za jego pielgrzymkę do Częstochowy jego matce wróciło zdrowie. Kradnie buty ze szkoły i rusza przed siebie.

Do pielgrzymki Pawełka dołącza jego wuefista Andrzej (Robert Więckiewicz, główna nagroda aktorska w Gdyni), który nie tyle chce wesprzeć swojego ucznia, ile uciec od własnych problemów. Z czasem okazuje się, że to raczej chłopak będzie wsparciem dla swojego szkolnego nauczyciela, niż odwrotnie. W kontaktach z alkoholikami Pawełek ma już bowiem duże doświadczenie: jego tata zapił się na śmierć.

I tak ruszają przed siebie - duży oraz mały. Pierwszy jedzie na podwójnym gazie, drugiego napędza wiara i nadzieja. Jest coś niezmiernie wzruszającego w postaci Pawełka, jego naiwnej ufności, że jego wysiłki zostaną nagrodzone. Ale jego postać nie jest powierzchowna i zredukowana do figury dziecka-cierpiénika, który składa siebie w ofierze, by ratować bliskich.

Chłopak od najmłodszych lat żył w trudnych warunkach i tylko go to zahartowało. Potrafi zdobyć to, czego potrzebuje, jak choćby przekonać i ustawić do pionu swojego nauczyciela. Jest jednocześnie rozczulający i hardy. W roli Pawełka doskonale odnajduje się debiutant Adam Werstak, który uwodzi swoją łobuzerskością i zaciernością. A co więcej, mały nie traci rezonu i nie blednie przy doskonałym Robercie Więckiewicz.

Podoba mi się świat, który pokazuje Wiszniewski. Świat ludzi dotkniętych przez los, zbolących, nieszczęśliwych, ale też w swoim cierpieniu autentycznych. Szczególnie mocne są sceny, gdzie matka chłopców wije się z bólu, a jej postać wyraźnie kontrastuje (w całym filmie) z niemym posągiem Matki Boskiej. Zresztą wątek religijny jest we "Wszystko będzie dobrze" zarysowany dyskretnie, acz dość jednoznacznie. Bóg zostaje niemy do samego końca filmu, nie idzie na żadne układy, nie daje się przekupić. Mimo tego jest, czuwa nad ludźmi i otacza ich opieką, gdy tego potrzebują, ale w wybrany przez siebie sposób. Widać to w ostatniej, pięknie zainscenizowanej scenie, gdzie obecność Niewidzialnego jest niemal namacalna.

Nie ma w tym filmie wielkich cudów i nawróceń, ale jest ciepło i wiara, że wszystko będzie dobrze. A to krzepi bardziej niż bajkowe ozdrowienia czy zmartwychwstanie.

<http://www.filmweb.pl/reviews/Ch%C5%82opi%C4%99cy+%C5%9Bwiat-4962>

Ola Salawa, 4 października 2007, filmweb.pl